

218

306

Nr akt. Kps. 71/47

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 19.sierpnia 1947. 193... r. w Niepołomicach

Sędzia Śledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w..... z siedzibą

w..... Sąd Grodzki w Niepołomicach Oddział.....w osobie Sędziego Dr. A. Pajakaz udziałem Protokółanta J. Trzosa

w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —

/Po wypytywaniu świadka o odpowiedzialność karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 106 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę

na zasadzie art..... k.p.k. poczem ¹⁾ świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko..... Feliks WłodarskiWiek..... lat 48.Imiona rodziców..... Stanisław i MariannaMiejsce zamieszkania..... NiepołomiceZajęcie..... kupiecWyznanie..... rym. kat.Karalność..... -Stosunek do stron..... obcy

Zeznaje : W obozie w Cawięciniu jako więzień przebywałem od roku 1940 aż do końca roku 1944. - Ponieważ władze obozowe dowiedziały się, że jestem z zawodu cukiernikiem wobec tego przeznaczyli mnie sami do pracy w magazynie w żywnościowym w lecie 1943 roku i wtedy też zacząłem gotować w kuchni niemieckiej obozowej. - Wtedy też spotkałem się w tymże magazynie z niemcem podejrzanym Schumacherem, który miał przeznaczoną funkcję w magazynie, a mianowicie miał on pod swoją administracją i zarządem tak zw. piwnice kartoflane. - On też przyjmował nadchodzące zapasy ziemniaków do obozu oraz on też te ziemniaki wydawał do kuchni. - To wydawanie ziemniaków

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tem miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań. (art. 104 k.p.k.).

przez niego następowało codziennie i on za to był odpowiedzialny.-
Podlegał on jednak kierownikowi magazynu żywnościowego, którym był
niemiec SS-mann niejaki Schembek.-Odtąd tego czasu spotykałem się z podej-
rzanym Schumacherem prawie codziennie i to trzy razy dziennie -przez
cały czas mojego bytu w obozie, to jest aż do lata 1944 - albowiem
wtedy zostałem przeniesiony do innego obozu w Sachsenhausen.-Z uwagi
na fakt, że ja pracowałem w magazynie żywnościowym i przy tym byłem
kucharzem, a z kuchni tej bezpośrednio korzystali ci niemiecy, którzy
mieli nadzór nad magazynem żywnościowym - przeto zachowanie się podej-
rzanego Schumachera do mnie nie było najgorsze, a nawet względne.-
Jednakowoż zauważyłem na podstawie bezpośrednich moich spostrzeżeń
i stwierdzam, że podejrzany Schumacher był do Polaków asposobiony nie
przychylnie i wrogo. Że tenże podejrzany był z natury zły i nęciwy
i dla więźniów Polaków, którzyby popełnili jakiegokolwiek najniejsze
uchybiecie nie mają żadnych względów.-Wyjaśniam, że więźniowie w obozie
ponieważ nie byli nigdy nasyćeni ale raczej cierpieli głód zdarzały się
wypadki, że więzień korzystając ze sposobności, że piwnica z ziemniakami
jest otwarta - wtedy gdy brano z niej ziemniaki - porywał pokryjkomu
do kieszeni kilka ziemniaków.-Zdarzało się to prawie codziennie.-Jeśli
to zauważył podejrzany Schumacher - natychmiast takiego więźnia białą
ręką po twarzy albo też kijem gdzie trafiło - albo znowuż kopał takiego
więźnia, a następnie przeznaczal go do kompanii karnej.-Takiego przeznacze-
nie więźnia albo też kilku więźni naraz do kompanii karnej obozowej -
rzadko się przeciętnie raz na tydzień czasem częściej, a czasem rzadziej.
Takie przeznaczenie do kompanii karnej równało się przeczaczeniem wię-
Polaka prawie na zamordowanie, a więc na śmierć - gdyż taki więzień w
panii karnej głodował, dostawał mało jeść a musiał wykonywać najcięższe
prace fizyczne, przy czym strażnicy tych kompanii pod błazhem pozorant
znowu bili więźni Polaków i katowali ich, .W Takiej kompanii karnej
więzień po pewnym czasie albo został ciężko pobity względnie umierał
z wyciężenia.-

302

219

Poprostu mało kto wychodził ze życiem z takiej kompanii karnej.-

Znam też inne wypadki znęcania się podejrzanego Schumachera nad więźniami.-Widziałem ~~kilka~~ kilka razy w tygodniu jak więźniowie wynosząc beczki z kuchni opróżnione z obiadów - z resztkami jedzenia na dnie.Zatrzymywali się po drodze i będąc jeszcze głodni razem z innymi spotkanymi więźniami wybierali z beczki z dna względnie ze ścian beczki resztki jedzenia palcami - a wtedy podejrzanym Schumacher zauważywszy to znęcał się nad takimi więźniami: bił ich albo rękami albo kopał nogami gdzie dopadł względnie kopał więźniów w przyrodzenie tak, że się więźniowie niejednokrotnie przewracali na ziemię.-Były wypadki i to dość często, że już na ziemi leżącego takiego więźnia podejrzanym Schumacher dalej kopał.-

Kiedy indziej znowu gdy były naloty angielskich samolotów na tereny obozowe - podejrzanym Schumacher wpadał do wściekłości, plugawymi wyrazami znieważał więźniów Polaków - zapuszczając im, że te nieszczęścia są przez Polaków, a gdy mu się wtedy ktoś podwinał pod rękę - to oberwał od niego cios albo ręką, albo kopnięciem nogą.-

Nie potrafię zapodać nazwisk pokrzywdzonych więźniów bitych czy kopanych przez podejrzanego Schumachera - skoro w obozie było tysiące więźniów.

O zbrodniczej działalności podejrzanego Schumachera względem więźniów Polaków - może podać fakty ^{były} więzień obozu w Oświęcimiu Edward Liszka obecnie zamieszkały w Krakowie, bliższy adres mi nie znany - jednakowoż adres jego zna Związek Więźniów politycznych w Krakowie.-

Feliks Włodarski

Zak. i podp.

9/2/24